IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 55)
z dnia 10 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 55)

10 maja 2022 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania na temat funkcjonowania prawa antydyskryminacyjnego w Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem przeciwdziałania dyskryminacji mniejszości narodowych i etnicznych;

– informację ministra spraw zagranicznych na temat spraw toczących się przed międzynarodowymi trybunałami praw człowieka, które zgłoszone zostały przez obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Banaś** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Sławomir Majszyk** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Żurawiecki** naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Paweł Kosmulski** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Bernard Gaida** przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie na kolejnym, 55. posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam zarówno posłów i posłanki, członków Komisji, jak i zaproszonych gości, w tym przypadku zwłaszcza państwa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, chyba po raz pierwszy na posiedzeniu naszej Komisji. Witam serdecznie.

Stwierdzam przyjęcie protokołów posiedzeń od 20. do 52. wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty: rozpatrzenie informacji pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania na temat funkcjonowania prawa antydyskryminacyjnego w Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem przeciwdziałania dyskryminacji mniejszości narodowych i etnicznych, po drugie – rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat spraw toczących się przed międzynarodowymi trybunałami praw człowieka, które zgłoszone zostały przez obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych, jako trzeci punkt – sprawy bieżące.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również,

że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów i gości należy wysyłać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Jednocześnie informuję, że posłowie i posłanki, członkowie Komisji, którzy są obecni na sali obrad, mogą głosować przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję również, że posłowie potwierdzają swoją obecność na posiedzeniach Komisji prowadzonych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania oraz wydrukami udziału w głosowaniach.

Proszę wszystkich członków i członkinie Komisji o zalogowanie się do systemu. Za chwilę przystąpimy do sprawdzenia kworum.

Dobrze, więc stwierdzam kworum. Listy głosowania jeszcze nie zamykam, ale kworum już mamy, a zatem możemy realizować porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Zwracam się zatem do przedstawiciela pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania o przestawienie informacji. A przedstawicielem pani ministry Schmidt, jak rozumiem, jest pan Paweł Kosmulski, główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Bardzo proszę o przedstawienie informacji pani ministry.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Paweł Kosmulski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję paniom posłankom i panom posłom. Przepraszam za reprezentację na tak niskim szczeblu. Niestety choroby i nieobecności niezależne od pani minister, jak też nieobecność pani dyrektor sprawiły, że muszę reprezentować biuro jako pracownik szeregowy.

Rozpoczynam przedstawienie informacji dotyczącej równego traktowania. Poczynając od sytuacji dotyczącej prawa antydyskryminacyjnego w Unii Europejskiej, na samym początku wskazać należy, że przez wiele lat od powstania UE nie posiadała ona spójnej, konkretnej polityki antydyskryminacyjnej. Zasady równości i niedyskryminacji początkowo miały oparcie w kilku wstępnych przepisach traktatowych, których znaczenie w ramach zacieśniania współpracy europejskiej stopniowo wzrastało. Postanowienia traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą, czyli TWE, zakazywały przede wszystkim dyskryminacji ze względu na pochodzenie państwowe w zakresie swobód gospodarczych rynku wewnętrznego. Dodatkowo art. 119 TWE gwarantował wprowadzenie i stosowanie przez państwa członkowskie zasady równości płac kobiet i mężczyzn za tę samą pracę. W traktacie z Maastricht został dodany art. 136 TWE, który przewidywał przyjęcie środków mających na celu promowanie zatrudnienia oraz poprawę warunków życia i pracy w dziedzinie równości mężczyzn i kobiet w odniesieniu do ich szans na rynku pracy i traktowania w pracy oraz zwalczania wykluczenia społecznego.

Dopiero traktat amsterdamski z 1997 r., który wszedł w życie w 1999 r., wprowadził istotne zmiany w dziedzinie równego traktowania. Do traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską dołączony został art. 13, czyli ówczesny art. 6a, który wprowadził szeroką ochronę przed wieloma różnymi formami dyskryminacji. Po raz pierwszy wprost upoważnił instytucje unijne do podejmowania działań przeciwko dyskryminacji – nie tylko ze względu na płeć czy orientację seksualną, ale także rasę i pochodzenie etniczne. Artykuł 13 został usytuowany w pierwszej części traktatu, w której zostały wskazano podstawowe zasady, którymi ma się kierować UE.

Na podstawie tego przepisu powstały trzy dyrektywy. Pierwsza była dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, tzw. dyrektywa równości rasowej. Po drugie, była to dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. Trzecia była dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia13 grudnia 2004 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług.

Następnie traktat lizboński, który wszedł w życie w 2009 r., wprowadził znaczące zmiany z dziedzinie polityki antydyskryminacyjnej, ustanawiając lepszą niż dotychczas ochronę obywateli europejskich, a w pewnym zakresie również cudzoziemców przebywających legalnie na terenie UE. W art. 2 traktatu wymieniono podstawowe wartości, na których opiera się UE, takie jak poszanowanie praw człowieka, w tym także i praw osób należących do mniejszości. Społeczeństwa europejskie powinny być oparte na takich zasadach jak m.in. niedyskryminacja, tolerancja, sprawiedliwość, równość kobiet i mężczyzn. Do traktatu włączony został również kluczowy z punktu widzenia problematyki antydyskryminacyjnej art. 10, który określił, że realizując swoje polityki i działania, UE zobowiązana jest do zwalczania dyskryminacji m.in. ze względu na rasę i pochodzenie etniczne.

Traktat lizboński zmienił status Karty praw podstawowych Unii Europejskiej na dokument prawnie wiążący, mający tę samą wartość prawną, co traktaty UE. Wskutek tego wszystkie instytucje UE i państwa członkowskie mają obowiązek przestrzegania karty, jednakże tylko w takim zakresie, w jakim stosowane jest przez nie prawo UE. Karta zawiera przepisy bezpośrednio odnoszące się do tematyki antydyskryminacyjnej, przede wszystkim w art. 21, gdzie zakazuje się dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, a także poglądy polityczne i wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Zakazana jest również dyskryminacja ze względu na przynależność państwową. W dziedzinie równouprawnienia mniejszości narodowych istotne znaczenie odgrywa również art. 22 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z którym państwa członkowskie zobowiązane są do szanowania różnorodności kulturowej, religijnej i językowej. W zakresie zatrudnienia karta uprawnia imigrantów spoza UE posiadających zezwolenie na pracę na terenie UE do podejmowania pracy na takich samych warunkach jak obywatele UE.

Art. 8 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) – dawniej był to art. 3(2) TWE – zakazuje utrzymywania nierówności, zobowiązując państwa członkowskie i instytucje unijne do promowania równości kobiet i mężczyzn we wszystkich działaniach UE. Artykuł 9 stanowi, że UE we wszystkich swoich działaniach przestrzega zasady równości swoich obywateli, którzy traktowani są z jednakową uwagą przez jej instytucje, organy i jednostki organizacyjne. W art. 10 wprowadzono obowiązek zwalczania dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek i orientację seksualną.

Ponadto zasady równości i niedyskryminacji wyrażone zostały szczegółowo w innych artykułach. Artykuł 36 dotyczy zakazu i ograniczenia swobody przepływu towarów, wymogi imperatywne, zakaz arbitralnej dyskryminacji lub ukrytych ograniczeń w handlu pomiędzy państwami członkowskimi. Artykuł 40 ust. 3 TFUE wskazuje na to, że we wspólnej organizacji rynków rolnych również należy kierować się zakazem dyskryminacji pomiędzy producentami a konsumentami wewnątrz unii. Artykuł 45 ust. 2 TFUE dotyczy swobody przepływu pracowników, a także zakazuje dyskryminacji w zakresie zatrudnienia, wynagradzania i innych warunków pracy. To jest artykuł bardzo często cytowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kiedy chodzi o przepisy krajowe w jakiś sposób próbujące stosować protekcjonalizm. Artykuł 49 ust. 1 wyraża zasadę swobody przedsiębiorczości – traktowania narodowego w zakresie podejmowania i wykonywania działalności prowadzonej na własny rachunek, a także zakładania i zarządzania przedsiębiorstwami, zwłaszcza zaś spółkami. Ten artykuł też stanowi element procedowanej obecnie w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania dyrektywy dotyczącej kwot, jakie mają członkowie zasiadający w zarządach spółek w UE. Artykuł 57 ust. 3 mówi o swobodzie przepływu usług. Traktowanie na zasadach najwyższego uprzywilejowania, czyli tak jak własnych obywateli, powinno być stosowane w odniesieniu do przejściowego wykonywania działalności w celu spełnienia świadczeń w państwie członkowskim, gdzie usługa jest świadczona. W art. 110 wyrażono zakaz dyskryminacji w zakresie opodatkowania produktów pochodzących z innych państw członkowskich.

Dyrektywa równości rasowej kształtuje ochronę prawną przed dyskryminacją ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne. Zakazuje ona zarówno dyskryminacji bezpośredniej, czyli gorszego traktowania osoby ze względu na jej pochodzenie etniczne lub rasowe, jak i dyskryminacji pośredniej, kiedy to pozornie neutralny przepis albo praktyka w praktyce doprowadzają do szczególnie niekorzystnej sytuacji osób o odmiennym pochodzeniu etnicznym lub rasowym względem tego, jak traktowane są osoby nienależące do tej mniejszości. Dotyczy to obszarów zatrudnienia i pracy, a także edukacji, ochrony socjalnej, w tym opieki zdrowotnej, przywilejów socjalnych, dostępu do towarów i usług oferowanych publicznie, w tym mieszkalnictwa, a także dostarczania towarów i usług.

Dzięki szerokiemu zakresowi podmiotowemu dyrektywa równości rasowej tworzy podstawy do zwalczania dyskryminacji rasowej i etnicznej w większości dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek stworzenia takich procedur, które zapewniają ochronę praw osobom pokrzywdzonym w wyniku dyskryminacji i możliwość dochodzenia im swoich praw na drodze sądowej. Poza tym dokument ten wprowadza zasadę tzw. odwróconego ciężaru dowodu. Oznacza to, że w przypadku domniemanego zaistnienia dyskryminacji to na stronie oskarżonej o dyskryminację ciąży obowiązek udowodnienia, że nie naruszyła ona zasady równego traktowania, a pokrzywdzony nie musi wykazywać – zgodnie z ogólnymi zasadami prawa procesowego – tego, że został potraktowany w sposób dyskryminujący.

Dyrektywa zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie do tego, aby wyznaczyć organ, który będzie udzielał ofiarom dyskryminacji niezależnej pomocy, promował równość, prowadził niezależne badania oraz sporządzał niezależne sprawozdania i wydawał zalecenia związane z dyskryminacją. Prawo UE pozostawia jednak państwom członkowskim swobodę działania w zakresie uprawnień i funkcjonowania organów do spraw równości, co skutkuje znacznymi różnicami pomiędzy krajowymi organami do spraw równości. Na obecnym etapie rozwoju prawa antydyskryminacyjnego w UE zakres jego zastosowania wykazuje znaczne różnice w zależności od konkretnej cechy chronionej. Ze względu na wszystkie cechy prawnie chronione zasada równego traktowania powinna mieć zastosowanie do wszystkich osób, zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego, tak samo w odniesieniu do zatrudnienia pracowników na etacie, jak i innych form zatrudnienia, samodzielnej działalności gospodarczej, stosunku mianowania itd. Składają się na to następujące obszary: dostęp do zatrudnienia, czyli rekrutacja, warunki i przebieg zatrudnienia, w tym wynagrodzenie, szkolenia zawodowe oraz członkostwo w związkach zawodowych. Jak dotychczas najszersza ochrona została zagwarantowana w odniesieniu do rasy i pochodzenia etnicznego, co obok stosunków pracy dotyczy również ochrony społecznej, łącznie z zabezpieczeniem społecznym i opieką zdrowotną, świadczeń społecznych, edukacji, dostępu do dóbr i usług oraz dostarczania dóbr i usług publicznych, włącznie z zakwaterowaniem. Jeżeli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam pana bardzo. Chciałam powiedzieć, że wszyscy dostaliśmy materiał, więc może nie ma potrzeby, żeby pan go tak dokładnie nam prezentował. Może byśmy się umówili, że przedstawiłby pan ten dział dotyczący działania pełnomocnika rządu. Poprosilibyśmy o tę część, bo jest istotna. Jakie działania rząd podejmuje? A tak to wszyscy mamy przed oczami ten materiał.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Paweł Kosmulski:

Przepraszam, pani przewodnicząca. Oczywiście. Przechodząc do działalności pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania na podstawie ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r., która wdrażała przepisy m.in. trzech wymienionych dyrektyw do prawa polskiego, wskazać należy, że w każdym roku pełnomocnik publikuje do końca marca sprawozdanie ze swojej działalności. Również w tym roku udało się to sprawozdanie przedstawić Radzie Ministrów. Mam nadzieję, że jest ono już dostępne na naszej stronie internetowej. Działania w okresie pandemicznym oczywiście były w pewien sposób ograniczone. Nie dochodziło do licznych spotkań z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Natomiast to, co udało się zrobić, przedstawiam.

Pierwszym z zadań określonych w ustawie jest monitorowanie sytuacji w zakresie przestrzegania zasady równego traktowania, także w szczególności w odniesieniu do kwestii pochodzenia rasowego i etnicznego obywateli i cudzoziemców. Takie działania w przypadku skarg indywidualnych, czyli kierowanych bezpośrednio do pełnomocnika rządu czy przekazywanych nam według właściwości, są załatwiane zgodnie z kompetencjami. Pełnomocnik nie ma obecnie takich możliwości tak jak rzecznik praw obywatelskich, tj. wstępowania na drogę sądową czy składania skarg kasacyjnych. Natomiast w przypadku zgłoszeń, najczęściej w tej chwili, po rozpoczęciu wojny na Ukrainie, dotyczących gorszego traktowania obywateli Białorusi czy też Federacji Rosyjskiej, którym odmawiane byłyby jakieś usługi czy też świadczenia, pełnomocnik występuje do instytucji oskarżonych o dyskryminacyjne traktowanie i ustala, czy rzeczywiście taka praktyka miała miejsce, czy są jakieś regulaminy, które sankcjonowałyby nierówne traktowanie Białorusinów czy Rosjan, uwzględniając oczywiście te sankcje, które obowiązują na podstawie przepisów unijnych, z czym pełnomocnik rządu nie dyskutuje. Tych zgłoszeń na razie było niewiele. Były to incydentalne przypadki. Natomiast działania podejmowane w tym wypadku to były m.in. wystąpienia do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z apelem o to, aby nie tylko czynił to, do czego jest zobowiązany na podstawie ustawy, ale także żeby podjął działania w celu propagowania języka, który by zakazywał takiego złego traktowania Białorusinów i Rosjan czy promował tolerancję i szacunek.

Planowane są również działania w „Krajowym programie działań na rzecz równego traktowania na lata 2022–2030”, który to program został przyjęty 28 kwietnia przez Komitet Stały Rady Ministrów. Pewnie powinien stanąć na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów. Działania dotyczące walki z dyskryminacją rasową i narodowo-etniczną po pierwsze, obejmują zlecenie opinii na temat obecnie obowiązujących przepisów oraz rozważenie celowości zmian w ustawie z 2010 r., po drugie – przeprowadzenie badań dotyczących liczby incydentów rasowych, etnicznych czy antysemickich we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kiedy takimi danymi będziemy dysponować, będzie można też zaplanować kolejne działania. W programie wieloletnim są przewidziane także cykle działań we współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, a także zarządami największych związków sportowych, które będą skierowane do kibiców, gdzie takie wypowiedzi niestety nie całkiem udało się wytrzebić ze słownictwa kibiców piłkarskich czy innych dyscyplin sportu. Przewidujemy także szkolenia dla nauczycieli i uczniów, żeby język tolerancji i świadomość tego, że istnieje coś takiego jak mowa nienawiści, która najczęściej występuje w Internecie, gdzie obieg informacji jest o wiele szybszy, upowszechniać wśród najmłodszego pokolenia.

Mam nadzieję, że już wkrótce uchwała Rady Ministrów zostanie opublikowana. Kiedy cała Rada Ministrów to przyjmie, będzie można w szczegółach stwierdzić, czego działania będą dotyczyć. Są to takie obszary jak zbieranie danych, podjęcie monitorowania obecnego prawa i orzecznictwa sądów, żeby stwierdzić, jakie przejawy dyskryminacji w Polsce występują i co należałoby ewentualnie w przepisach zmienić. Poza tym chodzi o działania edukacyjne, które promują kulturę tolerancji oraz walki z dyskryminacją.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Skończył pan prezentację, tak?

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Paweł Kosmulski:

Tak, bo nie będę przecież czytał tego, co przed państwem leży. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję w takim razie. Kto się zgłasza? Przewodniczący Galla, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, drodzy goście, bardzo serdecznie dziękuję za tę informację, aczkolwiek wyrażam tutaj żal, że nie gościmy jednak – chociażby nawet zdalnie – pani minister. Nie ujmując nic panu i pańskiej fachowości, wydaje mi się, że dla wzajemnego szacunku jednak obecność pani minister byłaby tutaj wskazana.

Dlatego też pozwoli pan, jak i państwo oraz pani przewodnicząca, że spróbuję odnieść się do sprawozdania, które jest bardzo szerokie, tak jak i wystąpienie, natomiast to, czego byśmy oczekiwali, tak naprawdę się tutaj nie pojawia. W części, o którą pani przewodnicząca dopytywała, czyli dotyczącej konkretnych działań pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania w zakresie ochrony mniejszości narodowych i etnicznych, tak naprawdę i w piśmie, i w pana informacji mamy tylko zdawkowe informacje. Wyrażam tu ogromny żal, ponieważ przypuszczam, że ta informacja jest przygotowywana na dzień 1 maja.

Natomiast chciałbym zapytać pana o kwestie związane z tematem, który – jak myślę – jest pani pełnomocnik znany, jak i panu także, czyli kwestie dotyczące nierównego traktowania w zakresie nauki języka niemieckiego jako ojczystego. Konkretnie mówiąc, to cała ta zawierucha, która ma swój początek w listopadzie i grudniu na forum komisji sejmowych i plenarnym posiedzeniu, gdzie nastąpiła obniżka…

Miałbym gorącą prośbę, żeby można było wyłączyć mikrofon. Dziękuję bardzo. W tej chwili jest lepiej.

Obniżono subwencję oświatową w części dotyczącej nauczania języków mniejszości, później wskazując bardzo wyraźnie, że dotyczy to nauczania języka niemieckiego jako ojczystego, a w konsekwencji także i rozporządzeń, jakie pojawiły się z datą 4 lutego i 10 lutego, które bardzo wyraźnie wskazują dyskryminowanie jednej grupy społecznej w zakresie nauki języka mniejszości narodowych i etnicznych.

Pytam o to dlatego, że 2 lutego mój kolega, który jest na łączach i myślę, że też będzie zabierał głos, wystąpił do pani pełnomocnik z pismem, na które odpowiedziała z datą 7 lutego, z czego się bardzo cieszymy, aczkolwiek tak naprawdę w treści tego pisma nie widzimy żadnych wskazanych kierunków działania rzecznika do spraw równego traktowania. A mamy dzisiaj maj.

Mam pytanie. Dlaczego w tej informacji państwo pomijają w ogóle ten aspekt, tym bardziej że – będę złośliwy w tej chwili – praktycznie, co podejrzewam, część pisma, które skierowali państwo do pana przewodniczącego Gaidy, została dokładnie skopiowana w końcowej części tej informacji? Jak pan się dokładnie wczyta, to zauważy ten moment od akapitu: „Należy wskazać, iż ze względu na horyzontalny charakter program nie jest skoncentrowany na konkretnych mniejszościach narodowych i etnicznych” itd. Czytam to w piśmie, które państwo skierowali w lutym do przewodniczącego Gaidy. Dlaczego w tej informacji nie ma nawet jednego zdania na temat dyskryminacji dzieci, a jest to grupa 48 tys., prawie 50 tys., którym ogranicza się nauczanie języka niemieckiego jako ojczystego? Nie będę już tutaj ustosunkowywał się do tych argumentów, które państwo wyciągnęli z Ministerstwa Edukacji i Nauki i przytoczyli, bo uważam, że na ten temat już wielokrotnie się wypowiadałem i tłumaczyłem, że nie do końca tak jest.

Chciałbym poprosić pana, aby pan przekazał pani pełnomocnik moje pytania. Pierwsze jest pytanie dotyczące jasnego określenia przez państwa tego elementu dyskryminacji, bo tak naprawdę z wypowiedzi pani minister skierowanej do pana Gaidy nie wynika jednoznacznie, że wprowadzenie rozporządzenia z 4 lutego jest elementem dyskryminacji grupy społecznej. A państwo w definicjach wskazują, że i w konstytucji, i w ustawie, którą państwo stosują, jak najbardziej ten element kwalifikuje się do dyskryminacji. Jeśli uważają państwo, że jest inaczej, to pozwolę sobie przesłać państwu jeszcze dodatkowe opinie prawne, z których jasno i wyraźnie wynika, że jednak jest tam ten element dyskryminacji.

Drugie moje pytanie to pytanie o państwa działania, ponieważ wystąpienie o informację tylko do ministra edukacji i nauki nie jest chyba zadowalające. W momencie, kiedy mamy tutaj sytuację, w której – jak to nazwała pani minister w swoim wystąpieniu – patrzycie na to z niepokojem, chciałbym więc wiedzieć, jaka jest reakcja pani minister na te działania.

Ostatnie moje pytanie polega na tym, że różne środowiska występowały też z informacją i zapytaniem do prezesa Rady Ministrów. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi bądź też otrzymywaliśmy odpowiedzi zdawkowe. Czy pani minister była łaskawa także poinformować pana premiera Morawieckiego o tym, że następuje zjawisko dyskryminacji jednej z mniejszości, a konkretnie dzieci uczących się języka niemieckiego jako ojczystego? Bardzo prosiłbym, aby państwo potraktowali ten temat bardzo poważnie. Poprosiłbym o taką informację ze strony pani minister na piśmie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan Bernard Gaida, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Bernard Gaida:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji, a panu posłowi Galli dziękuję za to, że już właściwie połowę mojej wypowiedzi wyczerpał, mówiąc o naszym wystąpieniu do pani minister Schmidt i odpowiedzi, jaką uzyskaliśmy. Muszę powiedzieć, że jak na pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania to wyrażenie niepokoju i niczego więcej w przypadku dyskryminacji jednej grupy i 50 tys. dzieci… Nie wiem, ale może skala 50 tys. w 40-milionowym kraju wydaje się niczym. Uważam, że to jest duża skala dyskryminacji. Pani minister wyraża zaledwie niepokój z tego powodu i ogranicza się do zapytania ministra Czarnka, który ignoruje ten temat od wielu miesięcy, nie racząc nawet spotkać się z tymi, których dyskryminuje, czy ich przedstawicielami.

Muszę jednak powiedzieć, uzupełniając już teraz wypowiedź pana posła Galli, że to pismo pani minister Schmidt do nas kończy się akapitem: „Wyrażam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia okażą się wyczerpujące”. Oczywiście nie były dla nas wyczerpujące i dlatego 8 marca skierowaliśmy odpowiedź do pani Schmidt, w której napisaliśmy, że niestety nie możemy uznać tej odpowiedzi za wyczerpującą i satysfakcjonującą. Żeby nie czytać całego pisma, powiem, że na końcu, po opisaniu skali tej dyskryminacji, zwróciliśmy się z pytaniami. Konkretnie trzeba… „Zwracamy się do pani z zapytaniem, jakie konkretne możliwości działania leżą w pani kompetencji w przypadku dyskryminacji uczniów należących do mniejszości niemieckiej” – to było pierwsze pytanie. Drugie: „Czy w pani kompetencji leży możliwość złożenia wniosku o uchylenie rozporządzenia?”. Tu już nie napisaliśmy, że do pana premiera. To było drugie pytanie. Trzecie pytanie: „Jakie konkretne kroki podejmie Pani wobec ewidentnego faktu naruszenia podstawowych przepisów prawa?”. Jak już wspomniałem, wysłaliśmy to 8 marca. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania.

Niestety w naszym przypadku ignorowanie w kwestii udzielania odpowiedzi jest rzeczą, która już nas nie dziwi, bo ignoruje nas minister Czarnek, ignoruje nas przede wszystkim prezes Rady Ministrów, który cztery pisma już od nas dostał i wszystkie skierował po prostu do Ministerstwa Edukacji i Nauki, nawet ich zapewne nie czytając, bo nawet logiki nie ma w tym, żeby je tam kierować, skoro są skargą na to ministerstwo. Trudno, żeby na skargę na siebie odpowiadał ten, na kogo się ktoś skarży.

W związku z tym chciałbym zadać teraz pytania, bo czuję się w tej chwili właściwie dyskryminowany przez pełnomocnika rządu, który ma być przeciwko dyskryminacji. W związku z tym mam jeszcze pytania. Czy dostaniemy odpowiedź na nasze pytania? Czy dowiemy się, jakie są konkretne kompetencje, a nie pisanie ładnych pism? Konkretne kompetencje pani pełnomocnik. Co ona z tymi kompetencjami w tej konkretnej sprawie zrobiła? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Do głosu teraz zgłosił się pan Grzegorz Kuprianowicz, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy też na ten sam temat, bo jeśli chodzi o korespondencję z panią ministrą, to sama też miałabym parę uwag, czy na inny temat, oczywiście związany z informacją?

Pytam, żeby jakby zamknąć pewien cykl, pewną tematykę naszego posiedzenia. Gdyby pan mógł powiedzieć…

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Na ten temat, ale także na inny.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. To może zróbmy tak, że na razie wypowiedziałby się pan akurat na temat korespondencji z panią ministrą, potem też bym powiedziała, jak tutaj wyglądała ta korespondencja, żeby to zamknąć, a potem znowu panu udzielę głosu na inny temat. Możemy się tak umówić?

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To bardzo proszę w takim razie.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym tutaj wyrazić również swoje zaniepokojenie. Oczekiwalibyśmy bardziej aktywnych działań ze strony pani pełnomocnik w sprawach dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, w tym także przede wszystkim w tym momencie w kwestii dyskryminacji mniejszości niemieckiej, ponieważ wydaje się, że jest to sprawa bezprecedensowa, z jaką nie mieliśmy do czynienia w Polsce od wielu dziesięcioleci. Na poziomie prawnym dokonuje się dyskryminacji jednej z grup mniejszościowych. Chciałbym tutaj również poprzeć głos o to, aby prosić panią pełnomocnik o podjęcie bardziej aktywnych działań. Chodzi o przekazanie pani pełnomocnik naszego głosu, iż oczekujemy, aby w takich kwestiach w większym stopniu pokazała swoją aktywność. Chciałem także ponowić prośbę o spotkanie z panią pełnomocnik w celu rozmowy przede wszystkim na temat dyskryminacji mniejszości niemieckiej, ale także i innych tematów dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych. To tyle, jeśli chodzi o ten temat, żeby nie przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

W zasadzie też chciałam wyrazić ogromne rozczarowanie odpowiedzią z kolei na mój list do pani ministry, właśnie też w tej samej sprawie. Okazuje się, że dostaliśmy dokładnie taką samą odpowiedź. Czyli okazuje się, że jest jakiś dyżurny list, który jest wykorzystywany przez panią ministrę na podobny temat, który jest przesyłany nam wszystkim, co poza treścią merytoryczną, do której za chwilę się odniosę, jest również przejawem jednak ogromnego lekceważenia i nas, i problemu, i mniejszości, którą pani ministra powinna reprezentować jako przedstawicielka rządu.

Pani wyraziła w liście, o czym już była mowa, zaniepokojenie, ale potem – że tak powiem – pisze wyłącznie to, co mówi minister Czarnek w odpowiedzi na jej pytanie, tak jakby to miało nas uspokajać, jak minister Czarnek interpretuje fakt, że mimo zmniejszenia liczby godzin nie można tego uznać… „Nie oznacza to automatycznie braku pełnej realizacji zobowiązań w zakresie zapewnienia mniejszościom narodowym i etnicznym wolności zachowania i rozwoju własnego języka, a uczniowie niemieckiej mniejszości narodowej nie utracili warunków koniecznych do utrzymania i rozwijania swojej tożsamości kulturowej". Jeżeli na tym ma polegać reprezentacja i podejmowanie interwencji i inicjatyw dotyczących przeciwdziałania jawnej dyskryminacji mniejszości, to myślę, że to ociera się o niedopełnienie obowiązków. Właściwie, gdyby ktoś chciał, mógłby tutaj patrzeć pod kątem złamania art. 231 Kodeksu karnego, który właśnie mówi o niedopełnieniu obowiązków służbowych w tym zakresie.

Żeby jednak się nie pastwić dłużej nad tym, w związku z tym zwracam się za pana pośrednictwem do pani ministry, żeby podjęła interwencję. Już nie informacja i korespondencja z panem Czarnkiem, tylko nich podejmie interwencję właśnie w sprawie

dyskryminowanych dzieci mniejszości niemieckiej, którym zmniejszenie liczby godzin niewątpliwie nie pomoże ani nie poprawi możliwości nabycia wiedzy w języku niemieckim. Teraz zwracamy się o interwencję, jak też – myślę – spotkanie, o którym mówił pan przewodniczący Kuprianowicz. Chcielibyśmy zaprosić już osobiście panią ministrę na nasze posiedzenie, żebyśmy mogli jednak o tych sprawach porozmawiać. Nie ujmując panu kompetencji, jak była już wcześniej mowa, jednak tutaj chodzi też o jakieś polityczne stanowisko w tej sprawie. Zwracamy się więc o interwencję u pana ministra Czarnka. Gdyby taka interwencja nie została podjęta, to bardzo proszę o informację i odniesienie się, dlaczego nie została ona podniesiona.

Dobrze. Teraz wracam do pana przewodniczącego o to, by podjął kolejny temat. Bardzo proszę.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym też odnieść się do kwestii bardziej ogólnie, ponieważ gdy mówimy o systemie prawnym Unii Europejskiej, w zapisach są również zagwarantowane kwestie dotyczące mniejszości narodowych czy też, ściśle mówiąc, praw mniejszości narodowych. Myślę, że warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Pamiętajmy o tym, że kilka lat temu miała miejsce europejska inicjatywa obywatelstwa *Minority SafePack*. Milion podpisów za różnorodnością w Europie. Myślę, że warto zwrócić uwagę na to, że Komisja Europejska wydała w tej sprawie komunikat, w którym wskazała na różne wymiary działania na rzecz praw mniejszości w obecnym systemie prawnym UE. Wydaje mi się, że zapisy tego komunikatu również warto uwzględnić, patrząc całościowo na kwestię gwarantowania praw mniejszości narodowych w oparciu właśnie o zapisy prawa unijnego. Myślę, że warto pochylić się nad tym komunikatem jako ważnym elementem dopełniającym zapisy samych aktów prawnych, wskazującym na interpretację ze strony KE.

Mówiąc o recepcji tych praw, warto pamiętać o tym, że z jednej strony mamy do czynienia z kwestiami szczegółowymi, natomiast mamy też do czynienia z kwestiami ogólnymi, gdy chodzi o zagwarantowanie praw, które są czasem niemierzalne bezpośrednio. Zawsze podaję taki przykład jak kwestia kultury mniejszości narodowych i etnicznych, zwracając chociażby uwagę na to, że w obecnie istniejącym w Polsce systemie właściwie wszystkie sfery kultury mają zabezpieczone funkcjonowanie w ramach publicznych instytucji kultury, natomiast jeśli chodzi o kulturę mniejszości narodowych i etnicznych, to ona funkcjonuje w oparciu o działalność organizacji pozarządowych, oczywiście wspieranych finansowo przez państwo polskie. W tym roku zresztą te środki są wyższe niż w latach poprzednich. Natomiast chodzi o samą istotę. To jest jedno z tych pytań. Na ile to wpisuje się w logikę niedyskryminacji? Zresztą zwracaliśmy na to uwagę także pani pełnomocnik.

Na koniec, żeby nie przedłużać, chciałem powtórzyć apel z prośbą o większe pochylenie się nad kwestią mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym ze strony urzędu pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, ponieważ wydaje się, że moglibyśmy oczekiwać bardziej aktywnych działań. Odpowiedzi na pisma, które otrzymujemy, zazwyczaj mają charakter bardziej formalny. Czasem takich odpowiedzi też nie ma. Stąd chciałem ponowić prośbę o pochylenie się nad tym problemem, a także o spotkanie z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych w celu rozmowy na te tematy, aby osobiście przedstawić pani pełnomocnik nasz punkt widzenia jako członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych reprezentujących społeczności mniejszościowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie. Czy pan dysponuje tym komunikatem i mógłby nam przesłać dokument do sekretariatu, żebyśmy mogli udostępnić to członkom i członkiniom Komisji? Chyba się pan rozłączył. No nic, to dobrze. Nie ma co w takim razie… Teraz o głos prosił pan poseł Rzepa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni panie i panowie, drodzy goście, pozwolą państwo, że też wypowiem się w tym temacie, który jest dzisiaj najszerzej poruszany,

a co do którego nie mam żadnych wątpliwości, że to, co się stało z nauką języka niemieckiego dla mniejszości, jest jawnym przejawem dyskryminacji. A mówimy, że żyjemy podobno w państwie prawa.

Druga sprawa. Jestem zażenowany nieobecnością pani minister, ponieważ uważam, że pani minister nie robi nam żadnej łaski, że przyjdzie na posiedzenie. Przypomnę funkcje Sejmu, a z drugiej strony też to, jaki powinien być obowiązek pani minister. Mam nadzieję, pani przewodnicząca, że przy następnym zaproszeniu pani minister przede wszystkim w ten sposób do tego tematu podejdzie. Natomiast w żaden sposób nie widzę woli po tych odpowiedziach, już nie mówiąc o „kopiuj – wklej", bo to też jest nieładne. Szanowni państwo, wydaje mi się, że trzeba byłoby chyba zacząć mocniejsze działania.

Nie wiem, pani przewodnicząca, czy tutaj nie wyjdę troszeczkę przed szereg. Przepraszam, ale może dezyderat, który w tym wypadku byłby skierowany jednoznacznie do premiera, odnoszący się do sytuacji i oczekujący natychmiastowego przywrócenia nauki? Przecież wiemy, że 1 września jest już niedługo. Nie mówię już o tym roku szkolnym. Wydaje mi się, że jako Komisja powinniśmy przygotować wystąpienie do rządu z takim oczekiwaniem w stosunku do tego bardzo niesprawiedliwego podejścia. Wiemy, jakie były tego okoliczności. To jest propozycja z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Myślę, że możemy przygotować projekt takiego dezyderatu, żeby na posiedzeniu Komisji go – że tak powiem – omówić i mam nadzieję, że skierować do premiera, zgodnie z sugestią pana posła. Dobrze.

Pani posłanka Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Po pierwsze, mam pytanie odnośnie do programu, który jest wymieniany zarówno przez pana, jak i też w przygotowanym dokumencie. Chodzi o „Krajowy program działań na rzecz równego traktowania na lata 2022–2030". Jeszcze w roku 2020 przesyłałam uwagi do programu, który miał odpowiadać za lata od roku 2021. Stąd moje pytanie. Czy ten program nie został w ogóle przyjęty? Czy to jest jakaś aktualizacja? Kiedy też możemy spodziewać się, że taki program zostanie przez rząd przyjęty?

Druga rzecz to jest kwestia finansowania tego programu. Czy będzie miał osobny budżet, czy będzie polegał na budżetach ministerstw, jak i jednostek, do których się odnosi w swoich działaniach?

Po trzecie, chciałam spytać o konkretne działania dotyczące np. kwestii edukacji czy walki z mową nienawiści, z mową dyskryminującą. Jakie konkretne działania zostały podjęte? Być może pani ministra wystąpiła do ministra edukacji i nauki z prośbą, aby edukacja antydyskryminacyjna stała się częścią programu nauczania. Czy są to jakieś działania systemowe, czy raczej projektowe, pewnie z niewielkim budżetem, które raczej, jeśli chodzi o oddziaływanie powszechne, długiego skutku nie będą miały?

Mam także pytanie o działania dotyczące sytuacji migrantów i migrantek w kwestii przewlekłości postępowań legalizacyjnych czy współpracy z Urzędem do Spraw Cudzoziemców i z wojewodami. Czy pani ministra interesowała się tym tematem i zajmowała się kwestiami pobytów czasowych, ale także czy podjęła jakiekolwiek działania i interwencje, zainteresowała się, pojechała, spytała o sytuację uchodźców i migrantów na granicy polsko-białoruskiej?

Chciałam także spytać, czy monitorują państwo kwestie dyskryminacji i mowy nienawiści w telewizji publicznej. Niestety takie działania, co mówię z dużym ubolewaniem, mają miejsce, szczególnie podczas ostrych kampanii wyborczych. W prezydenckiej kampanii wyborczej było po prostu dużo materiałów skierowanych nie tyle przeciwko kandydatowi na prezydenta, natomiast dyskryminujących bądź kierujących się w stronę antysemityzmu. Chciałam więc zapytać, czy państwo takimi działaniami też się zajmują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Dorzuciłabym też jeszcze parę uwag, zanim udzielę głosu panu przewodniczącemu Kuprianowiczowi, właśnie też, jeśli chodzi o program. Mam dokładnie to samo wrażenie. To jakieś *déjà vu*, że ciągle przy różnych wystąpieniach pani ministry słyszymy o jakimś programie, który się pisze i to tak trwa. Chciałabym się więc zwrócić z prośbą o przedstawienie kalendarza przygotowań aż do szczęśliwego przyjęcia tego programu. Jakie są plany? Na jakim etapie jesteśmy? Jak również oczywiście to, o czym mówiła posłanka Rosa, bo to jest również bardzo ważne. Co ma być w tym programie? Tak, jak najbardziej chciałabym rozszerzyć to pytanie o program.

Dobrze. Jeszcze mam pytanie, ale troszkę na inny temat. W takim razie zwrócę się do pana przewodniczącego Kuprianowicza. Chciałabym prosić, jeżeli pan dysponuje tym komunikatem KE, żeby pan go nam przesłał, żebyśmy mogli go też przesłać do członków Komisji.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Oczywiście, pani przewodnicząca, jak najbardziej. Za chwileczkę prześlę ten komunikat.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, świetnie. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze ostatnie pytanie, które właśnie dotyczy tego fragmentu wystąpienia na stronie… Nie ma tu paginacji, więc nie wiem, jaka to strona, ale pierwsza strona, gdzie są wymienione działania pełnomocnika. Tam jest właśnie informacja o tym, że do biura „trafiło kilka skarg osób narodowości białoruskiej i rosyjskiej, którym odmówiono możliwości skorzystania z usługi", założenia konta w banku itd. Chciałabym się dowiedzieć, jakie działania zostały podjęte w tej sprawie. Czy jakieś interwencje były podjęte, czy tylko – powiedzmy – te informacje zostały odnotowane w raporcie? Czy jakieś działania w tej sprawie były podjęte przez biuro, przez panią ministrę?

Nie widzę więcej zgłoszeń. Teraz mówię do pana przedstawiciela. Myślę, że chyba będzie lepiej, bo nie wydaje mi się, żeby pan był upoważniony do odpowiedzi na te wszystkie pytania, że zwrócimy się o odpowiedź na piśmie. Pan zanotował te wszystkie pytania, jak rozumiem.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Paweł Kosmulski:

Tak, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej, państwu posłom i panom przewodniczącym. Wszystkie te pytania zanotowałem, natomiast oczywiście ich pisemne przekazanie też pomoże przygotować odpowiedź, żeby nic nie umknęło z tego, co zanotowałem. Przepraszam ze swojej strony za zaistniałą sytuację. Natomiast ma pani przewodnicząca rację, że nie mam upoważnienia ani nie posiadam wiedzy na wszystkie te tematy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak jeszcze dla ułatwienia i uzupełnienia dodam, że protokół naszego posiedzenia będzie na stronie Komisji, więc zawsze będzie można tam zajrzeć. Przypominam też o podjęciu interwencji w sprawie mniejszości niemieckiej. Proszę, to akurat może pan przekazać pani ministrze. Dobrze.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Teraz od razu chciałam tu zastrzec, że minister Wawrzyk chciał przyjść na posiedzenie Komisji, ale nie mógł w tym terminie i mieliśmy do wyboru albo przełożenie obrad Komisji, albo poproszenie państwa o wskazanie przedstawiciela, więc to była nasza sugestia, bo zależało nam na tym, żeby w jednym bloku te tematy podjąć. Zatem to, że dzisiaj nie ma ministra Wawrzyka… Nie chcę powiedzieć, że to jest nasza wina, ale w każdym razie za to biorę pełną odpowiedzialność.

Teraz proszę już o przedstawienie informacji. Rozumiem, że tę informację przedstawi pan dyrektor Majszyk. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Majszyk:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym przeprosić za brak obecności pana ministra Wawrzyka na posiedzeniu. Ze względu na ważne obowiązki służbowe obecność pana ministra nie była możliwa.

Informację ministra spraw zagranicznych na temat spraw toczących się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, zgłoszonych przez obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych, przekazaliśmy na ręce pani przewodniczącej Komisji przy piśmie z dnia 6 maja tego roku. Nie będę przedstawiał całej informacji, która jest państwu z pewnością znana. Wskażę tylko najważniejsze elementy, które chciałbym zaakcentować.

Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz ratyfikowane przez Polskę protokoły do konwencji nie przewidują szczególnych praw i wolności dla mniejszości narodowych i etnicznych jako takich ani też dla osób należących do takich mniejszości. Nie jest jednak wykluczone, że w konkretnych okolicznościach w danej sytuacji zakres praw i wolności na podstawie konwencji może być przywołany na zasadach ogólnych. Z art. 14 konwencji wynika zakaz dyskryminacji z uwagi na przynależność do mniejszości narodowej. Zakaz ten odnosi się do praw i wolności wymienionych w europejskiej konwencji praw człowieka, natomiast nie odnosi się do wszystkich praw i wolności określonych przez prawo, gdyż Polska nie jest stroną protokołu nr 12 do konwencji, a więc nie ma zastosowania wobec Polski ogólny zakaz dyskryminacji dotyczący korzystania z wszelkich praw i wolności określonych przez prawo.

Pragnę zauważyć, że ETPC nie wydał dotychczas żadnego wyroku stwierdzającego naruszenie przez Polskę zakazu dyskryminacji z powodu przynależności do mniejszości narodowej.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Na razie.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Sławomir Majszyk:

Nie staram się… Panie przewodniczący, nie wskazuje. Za chwilę przedstawię jedną sprawę – sprawę Gorzelik i inni przeciwko Polsce, z której wynikałoby, że wielka izba trybunału nie stwierdziła naruszenia przez Polskę konwencji. Druga sprawa ze skargi Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej w likwidacji jest zawisła przed trybunałem.

Przedtem jeszcze wskażę, że pewnie państwo byli zainteresowani, ile jest tych skarg. Niestety nie mamy takich informacji. Nawet powiem więcej, że nie jest możliwe zebranie tych informacji, ile spraw zostało do trybunału wniesionych przeciwko Polsce lub innym państwom – stronom konwencji przez obywateli polskich należących do uznanych w prawie polskim mniejszości narodowych i etnicznych. Ani Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ani sam ETPC nie prowadzą statystyk na temat skarg wniesionych przez obywateli polskich. Podawania danych na temat takiej przynależności nie przewiduje w formularz skargi do trybunału, więc co do zasady nie ma żadnych podstaw do ustalenia takiej przynależności w momencie otrzymywania skargi. Co więcej, tutaj warto też wskazać, że te dane mają charakter danych wrażliwych. Zgodnie z art. 9 rozporządzenia RODO ich przetwarzanie jest co do zasady zabronione, chyba że w szczególnych celach wymienionych w RODO. Nie ma żadnej podstawy prawnej wymagającej od MSZ gromadzenia tych danych. Tak czy inaczej gromadzenie takich danych nie jest możliwe lub może być oparte jedynie na przypuszczeniach. Formularze skargi nie zawierają takiej rubryki.

Przejdę pokrótce do omówienia jednej sprawy, która znalazła już swoje zakończenie w formie orzeczenia wielkiej izby trybunału i jednej sprawy zawisłej przed trybunałem. Ta druga sprawa jest ze skargi Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej w likwidacji. W tej skardze stowarzyszenie zarzuca, że rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia, które miały miejsce na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego w Opolu w 2015 r., były arbitralne i naruszały art. 11 konwencji chroniący prawa do wolności stowarzyszania się. Niemniej jednak sąd uznał, że nazwa stowarzyszenia i niektóre z postanowień jego statutu sugerowały istnienie narodu śląskiego, czego nie potwierdził żaden przepis prawa. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że skarżące stowarzyszenie zostało wezwane do zmiany swojego statutu w celu doprowadzenia do zgodności z prawem, co jednakże nie nastąpiło. Sąd rejonowy, orzekając o rozwiązaniu i zarządzeniu likwidacji, powołał się także na wyrok ETPC w sprawie Gorzelik i inni przeciwko Polsce. W świetle tego wyroku uznał, że działalność stowarzyszenia narusza ustawę z 2005 r.

o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także Kodeks wyborczy. Stowarzyszenie złożyło apelację, która została oddalona przez Sąd Okręgowy w Opolu, a następnie Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W związku z tym stowarzyszenie wystąpiło ze skargą do ETPC. Obie strony, zarówno rząd, jak i strona skarżąca, przedstawiły swoje stanowisko w sprawie. Orzeczenia jeszcze nie ma.

Ta sprawa ma wiele punktów wspólnych ze sprawą już rozstrzygniętą przez trybunał na podstawie wyroku wielkiej izby z 2004 r. W tym wyroku trybunał odmówił zarejestrowania stowarzyszenia pod nazwą „Związek Ludności Narodowości Śląskiej", stwierdzając, że odmowa zarejestrowania stowarzyszenia nie naruszała prawa jego założycieli do wolności stowarzyszania się na podstawie art. 11 konwencji. W tym roku trybunał nie podzielił zarzutów skarżących, które dotyczyły braku w prawie polskim w zakresie definicji mniejszości narodowej procedury, w której taka mniejszość mogłaby uzyskać uznanie. Trybunał nie stwierdził za zasadne tworzenia reguł czy czynnych zasad, uznając wręcz, że w tym zakresie byłoby to niepożądane. Zaznaczył też, że pojęcie to nie jest definiowane w żadnej umowie międzynarodowej, włączając w to Konwencję ramową Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Nie ma także jednolitej praktyki państw w tym zakresie. Do uznania państw pozostawione jest określenie, czy dana grupa może być uznana za mniejszość narodową. Nie można więc powiedzieć, że państwa – strony europejskiej konwencji praw człowieka są zobowiązane na mocy prawa międzynarodowego do przyjęcia w swoim ustawodawstwie określonej koncepcji mniejszości narodowej lub wprowadzenia procedury oficjalnego uznawania grup mniejszościowych.

Ponadto trybunał zgodził się, że przedmiotowa ingerencja miała uprawniony na gruncie konwencji cel ochrony porządku publicznego i praw innych osób. Odmowa ta miała służyć zapobieganiu możliwemu nadużyciu ordynacji wyborczej przez skarżące stowarzyszenie, a jednocześnie miało zapewnić ochronę praw innych obywateli polskich przed działaniami, które mogłyby stwarzać wyższe warunki np. w zakresie progu wyborczego. Trybunał zauważył, że zarejestrowanie stowarzyszenia skarżących jako organizacji mniejszości narodowej mogło samo w sobie skutkować przyznaniem przywilejów wyborczych. Zdaniem trybunału ta ingerencja, która była zastosowana ze strony ustawodawcy, była proporcjonalna. Odmowa zarejestrowania stowarzyszenia jako organizacji mniejszości narodowej nie była całkowita, bezwarunkowa ani skierowana przeciwko kulturalnym i praktycznym celom, które stowarzyszenie chciało realizować. W żadnym razie nie stanowiła zaprzeczenia odrębnej etnicznej i kulturalnej tożsamości tej grupy czy braku poszanowania głównego celu stowarzyszenia, jakim było rozbudzanie i ugruntowywanie świadomości narodowej Ślązaków. Wszelkie kulturalne i inne działania mogły być prowadzone przez to stowarzyszenie. Co więcej, władze polskie nie uniemożliwiły utworzenia podmiotu prawnego, który poprzez rejestrację na podstawie prawa o stowarzyszeniach i opis zamieszczony w jego statucie nieuchronnie mógłby domagać się specjalnego statusu wyborczego. W związku z tym trybunał stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 11 konwencji.

Jeszcze na koniec wskażę, że w obu tych sprawach są podobieństwa, gdyż przedmiotem zarzutów ze strony sądów było posługiwanie się w nazwie i statucie odniesieniami do narodu czy też narodowości śląskiej, ale dawano założycielom możliwość doprowadzenia do sytuacji zgodności z prawem poprzez stosowne zmiany w statucie, żeby był on zgodny z prawem obowiązującym w naszym kraju. Odmowa zarejestrowania jednego i rozwiązanie drugiego ze stowarzyszeń nie były wymierzone w ich działalność kulturalną czy inną działalność, którą stowarzyszenia mogły prowadzić.

Na tym zakończyłbym wystąpienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Jeśli nie, to pozwolę sobie zadać pytanie, a właściwie może skomentować fragment odpowiedzi państwa dotyczący statystyk, czy one są gromadzone przez trybunał, czy nie. Nie wiem, ale ten fragment chyba wynikał z niezrozumienia intencji. Nam nie chodziło

o to, żeby badać, kto jest jakiej narodowości, tylko chodziło o skargi, które dotyczyły problemu narodowości i mniejszości, a to wynika z samych skarg. Co więcej, chyba nie jest prawdą, że rząd jako strona nie ma wiedzy na temat polskich skarg, ponieważ często musi występować przed ETPC w jakiejś sprawie. Wiecie więc, jeżeli jakaś sprawa, która dotyczy danego tematu, będzie przez trybunał rozpatrywana, bo przecież wy musicie współpracować z trybunałem w tej sprawie, odpowiadać itd. Nie jestem więc tym usatysfakcjonowana, ale zakładam, że tu może chodzić po prostu o niezrozumienie pytania.

Natomiast fakt, że te dwie sprawy państwo podali, to oczywiście właśnie o to chodziło… To sprawy, które dotyczą problemu mniejszości. Tego właśnie Komisja chciała się dowiedzieć. To jest jedna rzecz, którą chciałam powiedzieć przy tej okazji.

Po drugie, oczywiście z wyrokami się nie dyskutuje. Tu taki wyrok zapadł, ale też trzeba mieć świadomość, że fakt nieuznania mniejszości śląskiej czy narodowości śląskiej jest sprawą wyłącznie polityczną. Wyobraźmy sobie, że jest w Sejmie wreszcie klimat do tego, żeby przyjąć ustawę, która wprowadza na listę mniejszości narodowych mniejszość śląską. Wtedy by się okazało, że i te sprawy przed trybunałem nie mają racji bytu, i że wszystko można, zarejestrować stowarzyszenie itd. Osobiście wierzę, że kiedyś doczekamy takich czasów, że to nastąpi, natomiast rzeczywiście chyba to nie jest jeszcze ten moment, żeby tak mogło być.

Pan profesor chciał zabrać głos. Aha, przepraszam, bo nie dostrzegłam. Bardzo proszę, pan profesor Nijakowski.

Stały doradca Komisji Lech Nijakowski:

To już króciutko, bo tylko chciałem powiedzieć o dwóch rzeczach. Po pierwsze, jeżeli chodzi o narodowość obywateli polskich, to wręcz jest zakaz, tzn. organy władzy publicznej nie mogą gromadzić takich danych. To jest wyraźnie w ustawie. Chciałem to podkreślić.

Sprawa, o której chciałem powiedzieć, dotyczy Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, bo to jest agencja, która istnieje i stanowi doskonałego partnera dla wszystkich zainteresowanych, w tych dla posłów Rzeczypospolitej. Można tam dowiadywać się m.in. o wielu bardzo specjalistycznych rzeczach. Zachęcam do kontaktu, bo to jest agencja wyspecjalizowana także w udzielaniu informacji wszystkim zainteresowanym, w tym specjalistom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Galla, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo krótko. Przede wszystkim potwierdzam tutaj też słowa pana dyrektora, jeśli chodzi o te dwie sprawy. Pamiętam je sprzed lat, tym bardziej że jedna z nich była prowadzona praktycznie w Opolu, prawda? Jeśli w Polsce byłyby inne uregulowania ustawowe, mówiąc konkretnie – w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, to podejrzewam, że nie byłoby tego problemu. Natomiast tam rzeczywiście upór co do zapisów w statucie był tak mocny, że zapadła decyzja o likwidacji tego stowarzyszenia. Tak naprawdę tam chyba w zasadzie chodziło o ten element związany z możliwością startu w wyborach, bo to był moment, który bardzo mocno o tym zadecydował.

Drugi temat, związany z panem Gorzelikiem, sięgał lat 90., bo to chyba w roku 1996 ta skarga została wniesiona do ETPC. Ona też ma podobne podłoże. Tak jak pan powiedział, te skargi się jednak w jakiś sposób czymś tam łączą.

Natomiast chciałbym jeszcze wrócić do mojego wtrącenia. Powiem tak, że rzeczywiście państwo powinni być świadomi tego, że determinacja, która jest w środowisku, szczególnie rodziców dzieci, które uczą się języka niemieckiego czy też… W tej chwili nie wiem, czy będą się uczyć, czy nie, bo ograniczenie nauki z trzech godzin do jednej godziny i stwierdzenie ministerstwa, że przecież to dobrodziejstwo jest w dalszym ciągu… To proszę sobie wyobrazić naukę jakiegokolwiek języka ojczystego w liczbie jednej godziny tygodniowo. Nawet język obcy ma więcej tych godzin. Nie mówiąc o tym, że dzisiaj służby pana ministra Czarnka mają wielki problem, bo nie wiedzą, jakie podstawy programowe przygotować do nauczania, a mamy praktycznie połówkę maja, więc to jest bardzo poważny temat.

Na dzień dzisiejszy państwo wiedzą o tym, że została złożona skarga do Komisji Europejskiej. No i nie ukrywam, że jeśliby tutaj… A proszę mi wierzyć, że robimy wszelkie starania. Nawet w ubiegłym tygodniu mieliśmy spotkanie w Ministerstwie Edukacji i Nauki z przedstawicielem państwa resortu. Szkoda, bo kilka razy terminy były przestawiane ze względu na Szynkowskiego vel Sęka, ale w końcu termin został ustalony, czyli pan minister miał być, a i tak go nie było. Prowadzimy więc rozmowy i staramy się jednak przedstawiać argumenty, natomiast widać, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, że beztroska co do takich spraw i lekceważenie tematu są tak wielkie, że nie ma podejmowanych decyzji. Natomiast do poziomu sekretarza stanu jest mowa taka: „My nic nie możemy. Sprawy są wyżej”. Jeśli wyżej, to może i trzeba będzie pójść dalej, więc prawdopodobnie, jeżeli nie osiągniemy tutaj efektu, to ETPC także będzie jakby… To znaczy, że też będzie złożona skarga. Póki co, na razie jeszcze nie, bo cały czas liczymy na to, że dojdzie do porozumienia, dojdzie do decyzji, która przywróci to nauczanie w liczbie trzech godzin.

Nawet mówienie przez panią pełnomocnik, że to są niewielkie sprawy, że są jakieś inne formy… Nie, proszę państwa. Forma trzech dodatkowych godzin jest fundamentalna, jeśli mówimy tutaj o 48 tys., prawie 50 tys. młodych ludzi. I jeszcze na dodatek wrzucanie: „Bo przecież tam z roku na rok wzrastają sumy subwencji”. Proszę państwa, proszę nie łączyć wielkości subwencji oświatowej z bezpośrednią nauką tego języka i tego ucznia. To są dwa tematy, które idą równolegle. Gdyby nawet była tutaj wola parlamentu, wola ministerstwa, jeśli chodzi o obniżenie subwencji, a zostałyby pozostawione te trzy godziny, czyli nie ruszano by tego rozporządzenia, mielibyśmy otwartą drogę nawet do tego, co sugeruje tutaj pani pełnomocnik – realizacji tych zadań i wystąpienia z wnioskiem o zwiększenie subwencji oświatowej, ale i tego nas czy samorządy pozbawiono.

Sytuacja jest więc bardzo trudna. Staram się zawsze mówić otwarcie, że może być i tak, że następnym razem, jak pan dyrektor albo pan minister będą składali informację, to będzie jeszcze jeden punkt. Właśnie też skarga mniejszości niemieckiej dotycząca dyskryminacji w zakresie nauczania języka niemieckiego jako ojczystego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Zamykam ten punkt posiedzenia. Dziękujemy bardzo. Do widzenia państwu.

Przechodzę do punkt trzeciego i spraw bieżących. Tutaj mam dla państwa dwie informacje. Jedna to jest właściwie przypomnienie, że kolejne posiedzenie Komisji będzie w trybie wyjazdowym. To już jest najbliższy poniedziałek. Nie za jakieś 2–3 tygodnie, tylko już teraz, więc proszę o tym pamiętać. Mam nadzieję, że wszyscy członkowie i członkinie Komisji będą w stanie wziąć w nim udział.

Miałam i drugą informację. Chwileczkę. Zapomniałam. Tak offtopowo troszkę powiem, że wydawało mi się… No nic, jak mi się przypomni, to na pewno państwo otrzymają tę informację.

Bardzo proszę, panie pośle. Sprawa różna?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Prosiłbym, aby sekretariat Komisji przesłał jakiś harmonogram wyjazdowego posiedzenia Komisji, godziny, hotel, gdzie będziemy nocować. Zadeklarowałem wyjazd z Warszawy. Rozumiem, że to Komisja organizuje. Natomiast dobrze byłoby wiedzieć, jakie są godziny, daty, program, wszystko.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Komisja już wysyłała pierwszy projekt agendy naszego wyjazdu, ale oczywiście wyślemy jeszcze raz. Nie ma żadnego problemu, zwłaszcza że będzie to jakoś skorygowane. Państwo oczywiście wszystko otrzymują. Komisja też będzie z państwem w kontakcie indywidualnie w sprawie transportu i tego typu spraw.

Dobrze, to w takim razie zamykam posiedzenie naszej Komisji. Widzimy się w poniedziałek na Śląsku. Do widzenia.